

Sygn. akt VI Pa 5/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Stasiuk
Sędziowie:	SSO Monika Miller-Młyńska (spr.) SSR del. Elżbieta Góralska
Protokolant:	sekr.sądowy Agnieszka Furtak Kozłowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 marca 2015 roku w S.

sprawy z powództwa K. D. (1)

przeciwko (...) w Ś.

o ustalenie

na skutek apelacji wniesionej przez powoda K. D. (1) od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie IV Wydziału Pracy z dnia 24 października 2014 roku sygn. akt IV P 223/13

I. prostuje zaskarżony wyrok w zakresie oznaczenia strony pozwanej poprzez wykreślenie z komparycji słów „Jednostce Budżetowej”;

II. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I, II i III w ten sposób, że ustala, że w okresie od 4 stycznia 1994 roku i nadal K. D. (1) wykonuje w (...) w Ś. pracę w charakterze starszego oficera mechanika na statkach żeglugi morskiej w morskiej żegludze krajowej;

III. zasądza od (...) w Ś. na rzecz K. D. (1) kwotę 90 (dziewięćdziesięciu) złotych tytułem zwrotu kosztów w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

W toku procesu jaki toczył się przed Sądem Rejonowym Świnoujściu K. D. (1) domagał się ustalenia, iż w (...) pracuje od 6 stycznia 1994r. na stanowisku starszy oficer mechanik oraz iż od tej daty wykonuje pracę w morskiej żegludze krajowej. W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 12 czerwca 2013r. zwrócił się do pracodawcy z wnioskiem o wystawienie zaświadczenia o zatrudnieniu celem skierowania dokumentów do ZUS, dla ustalenia, czy przysługuje mu prawo do emerytury pomostowej. W odpowiedzi na wniosek pracodawca wystawił zaświadczenie o zatrudnieniu, w którym poświadczył, że powód był zatrudniony u pozwanej na stanowisku – mechanik statku na statkach żeglugi śródlądowej w okresie od 6 stycznia 1994r. do 31 grudnia 2008r. Zdaniem powoda pozwany pracodawca nie wydał mu zaświadczenia zawierającego prawdziwe informacje dotyczące stanowiska i miejsca pracy powoda, tj. zgodne

z Książeczką Żeglarską powoda. Powód wskazywał ponadto, iż ustalenia, których domaga się w pozwie są mu potrzebne do stażu pracy, albowiem musi odnawiać swoje kwalifikacje zawodowe co 5 lat i wtedy musi się wykazywać odpowiednim stażem pracy na określonym stanowisku i określonych wodach. Będzie to dla niego istotne również przy ubieganiu się o świadczenia emerytalne.

Pozwana (...) w Ś. wносиła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zarzuciła brak po stronie powoda interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, podnosząc, że żądania powoda odnoszą się do okoliczności faktycznych. Zwróciła uwagę, iż z umów o pracę łączących strony wynika, jak określono nazwę stanowiska pracy powoda. Podkreśliła też, że powód nie potrzebuje sądowego ustalenia wykonywania pracy na stanowisku starszego oficera mechanika, gdyż bez przeszkód otrzymuje odnowienia swoich kwalifikacji. Podniosła także, iż powód przez cały okres zatrudnienia wykonywał pracę na promach (...), które są sklasyfikowane jako statki śródlądowe i wykonują żeglugę krajową. Wreszcie, żądania powoda nie znajdowały w jej ocenie uzasadnienia z tego powodu, iż powód ma pełną możliwość ustalenia rodzaju wykonywanej przez niego pracy w toku przyznania świadczeń emerytalnych.

Zaskarżonym w niniejszym postępowaniu wyrokiem Sąd Rejonowy w Goleniowie, Wydział IV Pracy oddalił powództwo, zasądził od powoda K. D. (1) na rzecz pozwanej Jednostki Budżetowej (...) w Ś. kwotę 60 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W punkcie III rozstrzygnął natomiast, że koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powód jest zatrudniony u pozwanej od 6 stycznia 1994r. W umowie o pracę z dnia 1 kwietnia 1994r. powodowi powierzono mu obowiązki mechanika statku. Na mocy porozumienia zmieniającego z dnia 24 czerwca 2009r., od dnia 1 lipca 2009r. ustalono nowe stanowisko pracy powoda, tj. starszy oficer mechanik. W swojej Książeczce Żeglarskiej Dla Członka Załogi Statku Morskiego Uprawiającego Żeglugę Krajową powód w rubryce określającej stanowisko posiada wpisy — „starszy oficer mechanik”.

W dniu 12 czerwca 2013r. powód zwrócił się do pozwanej z wnioskiem o wystawienie świadectwa pracy obejmującego okres jego zatrudnienia dla pozwanej, wskazując, że świadectwo pracy jest dokumentem niezbędnym w związku z ubieganiem się o ustalenie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych prawa do emerytury.

W odpowiedzi na powyższy wniosek pozwana wystawiła zaświadczenie o zatrudnieniu, w którym poświadczyla między innymi, że powód w okresie od 6 stycznia 1994r. do dnia 31 grudnia 2008r. był zatrudniony na statkach żeglugi śródlądowej na stanowisku mechanika statku wymienionym w wykazie A dział VIII poz. 5 pkt. 11 stanowiącym załącznik do zarządzenia Nr 24 Ministra — Kierownika Urzędu Gospodarki Morskiej z dnia 15 sierpnia 1983r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładach resortu gospodarki morskiej.

Powód posiada dyplom starszego oficera mechanika na statkach o mocy maszyn głównych od 750 kW do 3000 kW, który otrzymał po raz pierwszy w dniu 5 kwietnia 2001r. Od tego czasu dyplom ten był dwukrotnie odnawiany na podstawie praktyki pływania na promie (...)I. Ostatniego odnowienia tego dyplomu powód dokonał w dniu 19 lipca 2011r. Urząd Morski w S.akceptuje praktykę pływania na promach należących do pozwanej (...) i na podstawie tej praktyki można odnowić dyplom starszego mechanika oficera.

Powód wykonywał pracę na promach (...) I — IV, które wykonują żeglugę portową pomiędzy wyspami W. i U..

Sąd Rejonowy uznał, że powód nie miał interesu prawnego w wytoczeniu skonstruowanego w niniejszej sprawie powództwa o ustalenie. Zaakcentował przy tym, że pojęcie interesu prawnego omówione w literaturze przedmiotu na ogół zgodnie rozumiane jest jako potrzeba prawna, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej się powód znajduje, a decyzja sądu o wydaniu wyroku ustalającego wynika ze stwierdzenia, że istnieje potrzeba tego rodzaju ochrony sądowej. Dalej wskazał, że zgodnie z doktryną i orzecznictwem Sądu Najwyższego nie istnieje interes prawny w ustaleniu, jeżeli możliwa jest realizacja konkretnego roszczenia wynikającego ze stosunku prawnego. Wówczas

bowiem stan niepewności może być usunięty poprzez realizację konkretnego roszczenia w powództwie o świadczenie (I PKN 334/98). Odnosząc to do niniejszej sprawy Sąd Rejonowy zauważył, że dla wykazania interesu prawnego w wytoczeniu powództwa powód wskazał, iż ustalenia, których domaga się w pozwie są mu potrzebne do stażu pracy, albowiem musi odnawiać swoje kwalifikacje zawodowe co 5 lat i wtedy musi się wykazywać odpowiednim stażem pracy na określonym stanowisku i określonych wodach. Będzie to dla niego istotne również przy ubieganiu się o świadczenia emerytalne. Oceniając zasadność tych twierdzeń Sąd Rejonowy wskazał, że powód posiada dyplom starszego oficera mechanika na statkach o mocy maszyn głównych od 750 kW do 3000 kW, zaś z pisma Urzędu Morskiego w S.z dnia 15 maja 2014r. wynika, że powyższy dyplom jest powodowi bez przeszkód odnawiany na podstawie praktyki pływania na promie (...). Ostatniego odnowienia tego dyplomu powód dokonał w dniu 19 lipca 2011 r. Powołując się na fakt, że Urząd Morski w S. akceptuje praktykę pływania na promach należących do pozwanej (...) i na podstawie tej praktyki można odnowić dyplom starszego mechanika oficera, Sąd Rejonowy uznał, że nie występuje po stronie powoda potrzeba uzyskania wyroku ustalającego dla celów potwierdzania kwalifikacji zawodowych.

Odnosnie do drugiego z argumentów podnoszonych przez powoda Sąd I instancji wskazał, że należy rozgraniczyć interes prawny pracownika, któremu ustalenie jest potrzebne do celów pracowniczych od interesu prawnego pracownika żądającego ustalenia przez sąd pracy dla celów ubezpieczenia społecznego. Zwrócił uwagę, iż całokształt postępowania w przedmiocie ustalenia prawa do świadczeń emerytalnych został zastrzeżony do właściwości organów rentowych, toteż niezasadnym byłoby w jego ocenie wypowiedzanie się na tym etapie przez sąd w kwestii charakteru pracy wykonywanej przez powoda w podnoszonym przez niego okresie. Sąd Rejonowy zaakcentował, że jedną z intencji powoda przyświecających wytoczeniu powództwa było uzyskanie środka dowodowego, którym mógłby posłużyć się w postępowaniu przed organem rentowym w sprawie o przyznanie prawa do wcześniejszej emerytury. Takie rozumowanie obarczone jest w ocenie sądu I instancji błędem, ponieważ powoduje odwrócenie kolejności w dochodzeniu tego prawa – najpierw w drodze postępowania sądowego, a następnie na podstawie tego toczącego się przed organem rentowym. Kolejność ta nie jest zdaniem Sądu Rejonowego właściwa, co potwierdza jego zdaniem ugruntowane stanowisko judykatury.

Odnosząc się do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2002r. I PKN 629/01, na który powoływał się powód, a z którego wynika, iż pracownik ma interes prawny w ustaleniu rzeczywistej treści stosunku pracy, jeżeli wynikające z niego roszczenia majątkowe mogą powstać dopiero w przyszłości, sąd I instancji uznał, że nie ma on zastosowania w niniejszej sprawie, bowiem orzeczenie to zapadło na tle odmiennego niż w rozpoznawanej sprawie stanu faktycznego. W tym zakresie sąd wskazał, że istota sporu w sprawie rozstrzyganej przez Sąd Najwyższy była inna niż w niniejszej, bowiem było nią istnienie niezgodności treści umowy o pracę zawartej z pracownikiem z rzeczywistym rodzajem wykonywanej przez niego pracy, podczas gdy w przypadku powoda taka rozbieżność nie wystąpiła - przez cały okres swojej pracy K. D. spełnia te same rodzajowo obowiązki.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 1 i 2 k. p. c. oraz § 12 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powód wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości. Wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz nierozpoznanie istoty pozwu przez błędną ocenę dowodów. W tym zakresie wskazał, że potwierdzając faktyczne nawiązanie stosunku pracy pomiędzy stronami Sąd Pracy w G. nie ustalił jego faktycznych cech dotyczących rodzaju pracy i miejsca wykonywania pracy, które zgodnie z art. 29 ust. 1, punkt 1 i 2 ustawy - Kodeks Pracy pozwana powinna wskazać w umowie o pracę zawartej z powodem. Dalej wskazał, że oddalając powództwo sąd pierwszej instancji oparł się wyłącznie na normach zawartych w ustawie - Kodeks Pracy, całkowicie pomijając zawarty w tejże ustawie przepis art. 5, pomimo iż powód wykonuje zawód regulowany. Ponadto podniósł, że Sąd Rejonowy oceniając interes prawny powoda oparł się na błędnej ocenie dowodów i nie ustalił istoty powództwa.

Mając na względzie powyższą podstawę apelacji powód wniósł o zmianę wyroku i ustalenie, iż wykonywał pracę na rzecz pozwanej w morskiej żegludzie krajowej na stanowisku starszy oficer mechanik od początku nawiązania stosunku

pracy z pozwaną, to jest od dnia 04 stycznia 1994 roku i nadal taką pracę wykonuje. Jako żądanie ewentualne zgłosił żądanie przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji powód w pierwszej kolejności wskazał na nieprawidłowości w ustaleniach Sądu Rejonowego. Zwrócił uwagę, że z uwagi na fakt, że wykonuje zawód regulowany, stosunek pracy łączący go z pozwaną (...) został zawarty w oparciu o przepisy szczególne regulujące zarówno stanowisko pracy, jak i miejsce pracy. Za taki przepis szczególnie uznał przepisy rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 7 sierpnia 2013r. w sprawie wykszolenia i kwalifikacji członków załóg statków morskich. Zauważył, iż rozporządzenie to określa w § 1. pkt. 1 szczegółowe wymogi kwalifikacyjne członków załóg, w § 2. pkt. 1 zawiera definicję legalną żeglugi krajowej - miejsca pracy powoda, zaś w § 44. 1. ustala rodzaje stanowisk pracy, w tym stanowisko starszego oficera mechanika. W ocenie powoda sąd pierwszej instancji ustalał stan faktyczny w oderwaniu od przepisów szczególnych regulujących stosunek pracy zawarty pomiędzy powodem a pozwaną, a w szczególności nie zauważył, iż pozwana zatrudniając powoda na stanowisku nazwanym w umowie o pracę „mechanik statku” faktycznie skierowała go do pracy na statek na stanowisko starszy oficer mechanik, a nie jak ustalił Sąd pierwszej instancji na stanowisko „mechanik statku”. Powód podniósł, że przez cały okres zatrudnienia pracuje u pozwanej na stanowisku starszy oficer mechanik, stąd ustalenie Sądu pierwszej instancji, iż na mocy porozumienia zmieniającego z dnia 24 czerwca 2009 r. ustalono nowe stanowisko pracy powoda jest błędne. Jego zdaniem bowiem w porozumieniu zmieniającym z dnia 24 czerwca 2009r. nie wskazano innego, nowego, stanowiska pracy lecz pracodawca po wnioskach powoda zmuszony został do ujawnienia faktycznego stanowiska pracy powoda, naprawiając tym samym błędną nazwę stanowiska pracy. Podkreślił też, że przeprowadzając dowód z „Książeczki Żeglarskiej” powoda Sąd pierwszej instancji nie zauważył, iż wpisy dokonywane w książeczce żeglarskiej były dokonywane własnoręcznie przez pozwaną i oprócz stanowiska pracy obejmują również wpisy w kolumnach kolejno: • Armator —pieczęć okrągła o treści „(...)”, • Nazwa statku - (...), • (...), • (...), • Rodzaj żeglugi uprawianej przez statek — krajowa, • S. — starszy oficer mechanik, • Data zaciągu oraz podpis i pieczęć armatora — wpisane daty i pieczęć oraz podpis kierownika działu eksploatacji, • Data zwolnienia z zaciągu oraz podpis i pieczęć armatora — wpisane daty pieczęć oraz podpis kierownika działu eksploatacji.

W ocenie powoda sąd pierwszej instancji błędnie również przyjął, iż składając wniosek do pozwanej o zaświadczenie o zatrudnieniu powód ubiega się o emeryturę. W tym zakresie wskazał, że ze względu na treść zaświadczenia o zatrudnieniu, które otrzymał od pracodawcy, nie odpowiadającą stanowi faktycznemu, nie jest w stanie podjąć jakichkolwiek czynności do czasu otrzymania zaświadczenia o zatrudnieniu ujawniającego prawdziwy stan faktyczny. Podniósł ponadto, że sąd pierwszej instancji na podstawie pisma z Urzędu Morskiego w S.z dnia 15 maja 2014r. błędnie przyjął – opierając się na zapisach karty bezpieczeństwa - iż powód wykonywał pracę w żegludze „portowej”. W tym zakresie K. D.zwrócił uwagę na konieczność rozróżnienia dokumentu potwierdzającego zdolność techniczną statku — Karta bezpieczeństwa od dokumentu potwierdzającego zatrudnienie członka załogi statku jakim jest Książeczka Żeglarska. Podkreślił, że posiada Książeczkę Żeglarską Dla Członka Załogi Statku Morskiego Uprawiającego Żeglugę Krajową Nr (...), w której pozwana wpisała żeglugę krajową.

Nieuzasadnione zdaniem powoda było rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie w jakim przyjął brak interesu prawnego po stronie powoda w wytoczeniu niniejszego powództwa. Powód podkreślił, że Sąd Rejonowy przyjął, że w analizowanym przypadku stan niepewności może być usunięty poprzez realizację konkretnego roszczenia w powództwie o świadczenie, jednocześnie jednak nie wskazał, nawet hipotetycznie, jakie konkretne roszczenia w powództwie o jakie świadczenie zabezpieczyłyby prawo powoda do otrzymania zaświadczenia o zatrudnieniu zawierającego faktyczne informację obejmujące stanowisko i miejsce pracy powoda. Powód podkreślił przy tym, że w wyroku Sądu Najwyższego o sygnaturze I PKN 334/98 , na który powołał się Sąd I instancji wskazano, że strona nie ma interesu prawnego w ustaleniu istnienia stosunku pracy (art. 189 k.p.c.), jeżeli stan niepewności może być usunięty w drodze powództwa o świadczenie. Jednocześnie Sąd Najwyższy zaakcentował, że nie dotyczy to powództw o ustalenie zmierzających do usunięcia stanu niepewności w przyszłości co do roszczeń, które nie są jeszcze skonkretyzowane bądź wymagalne. Powód podkreślił więc, że w jego przypadku stan niepewności co do stanowiska i miejsca pracy do usunięcia którego dąży powód dotyczy zdarzeń przyszłych, jeszcze nieskonkretyzowanych. Takimi zdarzeniami mogą

być, oprócz wymienionych przez powoda w pozwie, realizowanie przez powoda prawa do swobodnie wybranej pracy gwarantowanego przez Kodeks Pracy. Aby to prawo do swobodnie wybranej pracy móc zrealizować trzeba wykazać przysługującemu pracodawcy staż pracy i kwalifikacje zawodowe. Występowanie do pracodawcy z wnioskiem o wydanie zaświadczenia o zatrudnieniu ze wskazaniem, iż potrzebne jest w celu zmiany pracodawcy, mogłoby spowodować restrykcje zatrudniającego wobec pracownika.

Dalej powód zauważył, że jego zdaniem Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że powód powinien zachować kolejność postępowania w dochodzeniu prawa do emerytury, wskazując, iż najpierw powinien wystąpić do organu rentowego i ewentualnie następnie do sądu. Powód podkreślił, że nie występował i nie występuje o prawo do emerytury lecz istotą powództwa jest ustalenie treści stosunku pracy a właściwym do rozstrzygania sporów ze stosunku pracy jest sąd pracy a nie organ rentowy.

Również ocena poglądów Sądu Najwyższego wyrażonych w wyroku z dnia 5 grudnia 2002r. sygnatura I PKN 629/01 dokonana przez sąd pierwszej instancji jest w ocenie powoda całkowicie błędna. W tym zakresie K. D. porównał treść uzasadnienia wyroku wydanego przez Sąd Najwyższy w tej sprawie ze stanem faktycznym niniejszej sprawy i wskazał, że w obu przypadkach występuje rozbieżność treści umowy o pracę zawartej z powodem z rzeczywistym rodzajem wykonywanej przez powoda pracy. Według treści umowy o pracę zawartej pomiędzy powodem a (...), powód pracuje na stanowisku mechanik statku a miejscem pracy jest żegluga śródlądowa, podczas gdy faktycznie powód pracuje na stanowisku starszy oficer mechanik, a jego miejscem pracy jest morska żegluga krajowa. Wnosząc powództwo, powód oczekiwał werdyktu sądu likwidującego niepewność prawną dotyczącą treści umowy o pracę zawartej pomiędzy powodem a (...).

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanej (...) wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania w drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Podniesione w apelacji zarzuty uznał za całkowicie nietrafne. Ponownie podkreślił też, iż powód nie wykazał żadnego interesu prawnego w sformułowanym przez niego żądaniu ustalenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się zasadna i jako taka doprowadziła do zmiany wyroku Sądu Rejonowego zgodnie z kierunkiem zaskarżenia.

W pierwszej kolejności należy jednak zwrócić uwagę, że w treści wydanego przez Sąd Rejonowy wyroku, na skutek oczywistej omyłki dokonano nieprawidłowego oznaczenia strony pozwanej. Sąd Rejonowy oznaczył bowiem stronę pozwaną jako: Jednostka Budżetowa (...)w Ś., podczas gdy z treści znajdujących się w aktach sprawy dokumentów (np. zaświadczenia o zatrudnieniu – k. 9, odpowiedzi na pozew – k. 51, statutu – k. 59) wynika jednoznacznie, iż stroną pozwaną jest podmiot o nazwie (...)w Ś., będący miejską jednostką organizacyjną działającą w formie jednostki budżetowej Gminy Miasto Ś.. W wyroku Sądu Rejonowego jako oznaczenie strony pozwanej powinna być zatem wpisana nazwa: (...)w Ś.". Nie ma przy tym znaczenia, że Sąd Rejonowy jedynie powielił błędne określenie strony pozwanej podane przez powoda, skoro w toku całego postępowania jasnym było, że powód swoje roszczenia kieruje wobec pracodawcy, którym jest (...)w Ś..

W myśl przepisów art. 350 § 1 i 2 k.p.c. - sąd może z urzędu sprostować w wyroku niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne oczywiste omyłki. Sprostowanie sąd może postanowić na posiedzeniu niejawnym; o sprostowaniu umieszcza się wzmiankę na oryginale wyroku, a na żądanie stron także na udzielonych im wypisach. Dalsze odpisy i wypisy powinny być zredagowane w brzmieniu uwzględniającym postanowienie o sprostowaniu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy z urzędu, na mocy przepisu art. 350 § 1 i 2 k.p.c., orzekł jak w punkcie I sentencji.

Przechodząc do wyjaśnienia motywów rozstrzygnięcia, na wstępie należy wskazać, iż postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią przepisu art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w

granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55). Dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne sąd drugiej instancji może przy tym podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Izby Cywilnej z 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało uznać za prawidłowe zakwalifikowanie roszczeń powoda z art. 189 k.p.c. W tym zakresie sąd I instancji właściwie zgromadził materiał dowodowy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie i nie zachodziła potrzeba jego uzupełniania. Niemniej jednak analiza tego materiału doprowadziła do przyjęcia przez Sąd Odwoławczy ustaleń odmiennych, niż te, które zostały poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie istnienia interesu prawnego powoda w wytoczeniu powództwa o ustalenie, a w konsekwencji do uznania, iż w przedmiotowej sprawie powód wykazał interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie rzeczywistego charakteru jego zatrudnienia u pozwanej odnośnie zajmowanego stanowiska i miejsca pracy o którym mowa w przepisie art. 189 k.p.c. Istota rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie leży bowiem w wyjaśnieniu obiektywnej niezgodności rzeczywistego charakteru pracy powoda, który w spornym okresie był pozornie zatrudniony w charakterze mechanika statku na statkach żeglugi śródlądowej, podczas gdy faktycznie pracował w charakterze starszego oficera mechanika na statkach żeglugi morskiej w morskiej żegludze krajowej. Usprawiedliwia to interes prawny powoda w ustaleniu prawdziwej treści stosunku pracy łączącego go z pozwaną, bez konieczności wskazywania innych uzasadnień, tj. niezależnie od wpływu dochodzonego ustalenia na ewentualne przyszłe jego roszczenia, obecnie jeszcze nieokreślone lub które jeszcze się nie zaktualizowały.

Nie uszło przy tym uwadze sądu II instancji, na co powołał się Sąd Rejonowy, że istnienie interesu prawnego po stronie pracownika domagającego się ustalenia prawa lub stosunku prawnego w ramach stosunku pracy było przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego, który generalnie wskazywał na brak takiego interesu prawnego w sytuacjach, w których pracownikom przysługiwały już roszczenia o konkretne świadczenia. W takich przypadkach ustalenie stosunku prawnego lub prawa ma charakter prejudycjalny, co oznacza, iż jego dokonanie jest niezbędne dla zweryfikowania dochodzonych roszczeń majątkowych. Sądy orzekają wówczas na podstawie tego ustalenia, tyle że o roszczeniach majątkowych, co w żadnym razie nie prowadzi do objęcia dokonanego ustalenia sentencją wydanego orzeczenia. Ponadto przyjmuje się, iż postępowanie sądowe o ustalenie nie może być środkiem do uzyskania dowodów potrzebnych w innym postępowaniu, np. rentowym, emerytalnym (...). Jednocześnie jeżeli chodzi o roszczenie dotyczące ustalenia zatrudnienia w szczególnych warunkach, należy zauważyć, że judykatura Sądu Najwyższego jest w tym zakresie niejednolita. W uchwale z dnia 3.11.1994 r., I PZP 45/94 (OSNAPiUS 1995 nr 6, poz. 74), Sąd Najwyższy przyjął, iż pracownikowi nie przysługuje roszczenie przeciwko zakładowi pracy o ustalenie wykonywania zatrudnienia w szczególnych warunkach w celu uzyskania zasiłku dla bezrobotnych do czasu nabycia prawa do emerytury, akcentując, że takie ustalenie powinno być dokonywane przed organem zobowiązanym do wypłaty zasiłku. Natomiast w uchwale z dnia 8.5.2002 r., III PZP 6/02, Sąd Najwyższy szerzej postrzegając rozumienie interesu prawnego z art. 189 KPC, uznając, iż w okresie obowiązywania art. 37j ust. 1a ustawy z dnia 14.12.1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu - pracownikowi przysługiwało przeciwko byłemu pracodawcy roszczenie o ustalenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze dla potrzeb uzyskania zasiłku przedemerytalnego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w przedmiotowej sprawie powód nie wskazywał, że chodzi mu wyłącznie o to, że zamierza starać się o wcześniejszą emeryturę czy emeryturę pomostową. Powód akcentował, że dochodzone ustalenie jest mu niezbędne w celu usunięcia obiektywnej niezgodności co do rzeczywistego zatrudnienia realizowanego w spornym okresie, co będzie konieczne dla zweryfikowania różnych uprawnień, które nie są jeszcze określone lub zaktualizowane, ale mogą być przedmiotem jego potencjalnych roszczeń w przyszłości. Korzystnych dla siebie skutków w sferze prawnej upatrywał m.in. w przyszłych uprawnieniach w sferze ubezpieczeń społecznych (nie rozwijając tego wątku), jak również stwierdził, że istotne znaczenie ma dla niego ustalenie, iż posiada wieloletni staż pracy w charakterze starszego oficera mechanika na statkach morskich w morskiej żegludze krajowej z uwagi na konieczność wykazywania się przy odnawianiu dyplomu odpowiednią praktyką zawodową.

Podejmując próbę konkretyzacji owych potencjalnych roszczeń powoda w zakresie ubezpieczeń społecznych Sąd Okręgowy zwrócił zatem uwagę, że na gruncie obecnie obowiązujących przepisów ustawy o emeryturach pomostowych charakter wykonywanej żeglugi miałby istotne znaczenie dla ustalenia ewentualnych uprawnień powoda do takiej emerytury. W ustawie tej, jeśli chodzi o okres po dniu 31.12.2008 r., jako pracę w warunkach szczególnych uprawniającą do uzyskania uprawnień do emerytury pomostowej wymieniono wyłącznie pracę na statkach żeglugi morskiej. Sąd II instancji dostrzegł jednak zarazem, że – tak jak podnosił to powód – z uwagi na specyfikę zawodu członka załogi statku pływającego – dokonanie ustalenia, że powód wykonywał przez szereg lat pracę określonego rodzaju (pracę w charakterze starszego oficera mechanika na statkach morskich w morskiej żegludze krajowej) niewątpliwie może mieć istotne znaczenie w jego dalszej karierze zawodowej. A zatem, koniecznym było uznanie, że w niniejszej sprawie interes prawny powoda w wytoczeniu powództwa o ustalenie polegał na usunięciu niepewności co do prawa majątkowego, które jeszcze się nie zaktualizowało (możliwość dochodzenia świadczeń z ubezpieczeń społecznych), jak też prawa o charakterze niemajątkowym, określającego osobiste przymioty (kwalifikacje zawodowe) powoda.

Rację miał przy tym K. D. wskazując, że na kanwie podobnego stanu faktycznego Sąd Najwyższy wydał wyrok (z dnia 5 grudnia 2002 r. I PKN 629/01), w którym zaakcentował, że na podstawie art. 189 k.p.c. pracownik ma interes prawny w ustaleniu rzeczywistej treści realizowanego stosunku pracy, jeżeli dochodzone ustalenie ma charakter niemajątkowy lub oparte na nim potencjalne roszczenia majątkowe mogą się zaktualizować dopiero w przyszłości. Istotą sporu postawionego pod osąd Sądowi Najwyższemu było dążenie powoda do usunięcia, w jego ocenie, obiektywnej niezgodności treści zawartej z nim umowy o pracę na stanowisku ślusarza z rzeczywistym rodzajem wykonywanej przezeń pracy na stanowisku szlifierza w spornym okresie, zaliczanej do rodzaju pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska zawartego w zaskarżonym kasacją wyroku, iż powód nie miał interesu prawnego w ustaleniu rzeczywistej treści realizowanego stosunku pracy, dlatego że pomiędzy stronami nie było niepewności co do łączącego strony stosunku pracy. Sąd Najwyższy podkreślił, że jest to oczywiście zawężające widzenie interesu prawnego w ujęciu normatywnym art. 189 k.p.c., który stanowi przecież, iż powód może żądać ustalenia przez sąd nie tylko istnienia stosunku prawnego, ale również prawa wynikającego z niespornego istnienia określonego stosunku prawnego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy w analizowanym przypadku za bezpodstawne uznał ustalenie Sądu Rejonowego, iż powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu rzeczywistej treści realizowanego stosunku pracy. W niniejszym postępowaniu istotą sporu było dążenie powoda do usunięcia obiektywnej niezgodności treści zawartej z nim umowy o pracę oraz wystawianych przez pracodawcę zaświadczeń o zatrudnieniu w zakresie wskazywanego charakteru pracy powoda z rzeczywistym charakterem wykonywanej przezeń pracy w spornym okresie. Powód wskazywał, że pracodawca stoi na stanowisku, że powód od 4 stycznia 1994 r. i nadal wykonuje pracę jako mechanik statku na statkach żeglugi śródlądowej, tymczasem zdaniem powoda w rzeczywistości wykonuje on pracę w charakterze starszego oficera mechanika na statkach żeglugi morskiej w morskiej żegludze krajowej. W ocenie Sądu Okręgowego w tej sytuacji powód miał interes prawny w usunięciu stanu niepewności co do rzeczywistej treści realizowanego stosunku pracy.

Tak wyrażonemu pogładowi nie sprzeciwia się, eksponowany przez Sąd Rejonowy, fakt, że dotychczas Urząd Morski w S. odnawiał powodowi uprawnienia bez żadnych problemów mimo określenia przez pracodawcę jako zajmowanego stanowiska członka załogi na statku w żegludze śródlądowej, które to okoliczności zdaniem sądu I instancji przekreślają istnienie interesu prawnego w ustaleniu. Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczność ta w żadnym razie nie wyklucza interesu prawnego w ustaleniu stosunku prawnego lub prawa. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, iż w toku niniejszego procesu nie dokonano ustaleń co do tego, jakie informacje co do rodzaju wykonywanej przez powoda pracy były faktycznie przekazywane przez pozwaną Urzędowi Morskiemu w S., w szczególności czy w istocie wskazywała ona, że powód wykonuje pracę na statkach żeglugi śródlądowej. Nie można też wykluczyć sytuacji, w której przy kolejnym odnowieniu uprawnień, pozwana przekazałaby Urzędowi Morskiemu informację takiej treści, że uniemożliwiłoby to wydanie pozytywnego dla K. D. rozstrzygnięcia. W tej sytuacji więc – zwłaszcza wobec nieprzejednanego stanowiska pozwanej wyrażanego wielokrotnie w toku procesu - niewątpliwie dopiero rozstrzygnięcie sądowe wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie jednoznacznie określona, usuwając istniejącą dotychczas niepewność.

Sąd Okręgowy oceniając zgromadzony przez Sąd Rejonowy materiał dowodowy uznał przy tym, że powód wykazał, że rzeczywiście w pozwanej (...)w Ś. od początku zatrudnienia, tj. od stycznia 1994 r. i nadal wykonuje pracę w charakterze starszego oficera mechanika na statkach żeglugi morskiej w morskiej żegludze krajowej. W sprawie poza sporem pozostawało, że w umowie o pracę z 1994r. jako zajmowane przez powoda stanowisko wskazano stanowisko mechanika statku. Stanowisko starszego oficera mechanika – jako zajmowane przez powoda pracodawca wskazał po raz pierwszy dopiero w porozumieniu zmieniającym z dnia 24 czerwca 2009r. zawartym przez strony, w którym ustalono od dnia 1 lipca 2009r. nowe stanowisko pracy powoda, tj. starszy oficer mechanik. Niespornym pozostawało również, że powód od początku zatrudnienia wykonuje pracę na promach „(...)”, które wykonują żeglugę pomiędzy wyspami W.i U., na rzece Ś.. Pozwana stała na stanowisku, że w tych okolicznościach należało uznać, że powód jako starszy oficer mechanik pracował dopiero od 1 lipca 2009 r., a nie, jak podnosił, od stycznia 1994 r., nadto praca ta była wykonywana w żegludze śródlądowej, a nie w żegludze morskiej. Pracę wykonywaną na promach „(...)”pracodawca kwalifikuje bowiem jako pracę wykonywaną na statkach żeglugi śródlądowej.

Mając na uwadze powyższe na wstępie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że określenie stanowiska pracy i jej charakteru przez pracodawcę nie wiąże sądu, który na podstawie całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ocenia jak zakwalifikować pracę powoda. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ocenianego w świetle obowiązujących przepisów prawa (w sposób prawidłowy i wyczerpujący przytaczanych przez powoda w toku postępowania sądowego) należało uznać zaś, że powód od stycznia 1994r. i nadal pracuje w charakterze starszego oficera mechanika, zaś pracę na promach „(...)”należy kwalifikować jako pracę na statkach żeglugi morskiej w morskiej żegludze krajowej, a nie na statkach żeglugi śródlądowej.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazuje więc, że zgodnie z obowiązującymi przepisami żegluga, w zależności od obszaru działalności, jest dzielona na morską i śródlądową. Ze względu na rejon pływania żeglugę morską jest dzielona natomiast na: żeglugę krajową, na którą składają się podróże po morskich wodach wewnętrznych i morzu terytorialnym, żeglugę przybrzeżną – obejmującą podróże po Morzu B. do 8° długości geograficznej wschodniej i żeglugę międzynarodową (zwaną też żeglugą wielką) – pod którą należy rozumieć podróże po obszarach morskich innych niż morze terytorialne (§ 2 Rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w sprawie wyszkolenia i kwalifikacji członków załóg statków morskich z dnia 7 sierpnia 2013 r.) Z kolei pojęcie „żeglugi śródlądowej” podlegało ewolucji i nigdy nie było ustawowo definiowane. W ustawie z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (Dz. U. z 2005 r., nr 239, poz. 2019 wraz z późn. zm.) wskazano w tym zakresie wyłącznie, że wody, z wyjątkiem wód morza terytorialnego i morskich wód wewnętrznych, są wodami śródlądowymi (art. 5 ust. 2). Na podstawie ustawy Prawo wodne żeglugę śródlądową można natomiast określić jako tak zwaną powszechną lub szczególną formę korzystania z wód **innych niż** morze terytorialne i morskie wody wewnętrzne.

Z kolei zgodnie z treścią przepisu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1991 r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 934, 1014) obszarami morskimi Rzeczypospolitej Polskiej

są: 1) morskie wody wewnętrzne, 2) morze terytorialne, 3) wyłączna strefa ekonomiczna. Zgodnie z art. 4 te same ustawy morskimi wodami wewnętrznymi są m.in. „część Jeziora N.i część Zalewu S.wraz ze Ś.i D. oraz Zalewem K., znajdująca się na wschód od granicy państwowej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec, oraz rzeka O.pomiędzy Zalewem S.a wodami (...)”(pkt. 1) oraz wody portów określone od strony morza linią łączącą najdalej wysunięte w morze stałe urządzenia portowe, stanowiące integralną część systemu portowego (pkt 4).

Granice między śródlądowymi wodami powierzchniowymi a morskimi wodami wewnętrznymi i wodami morza terytorialnego określiła Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 23 grudnia 2002 r. w sprawie granic między śródlądowymi wodami powierzchniowymi a morskimi wodami wewnętrznymi i wodami morza terytorialnego (Dz. U. z 2002 r., nr 239, poz. 2035 wraz z późn.zm.). W załączniku do tego rozporządzenia wskazano, że granicą między śródlądowymi wodami powierzchniowymi a morskimi wodami wewnętrznymi i wodami morza terytorialnego są: na rzece G.- linia prostopadła do osi koryta rzeki w odległości 150 m powyżej ujścia do R.; na Jeziorze D.- linie prostopadłe w miejscach ujścia wód Nurtu B.(z C.) do rzeki O.oraz w ujściu wód rzeki D.i cieku P.O. do P.; na Kanale I.- linia łącząca punkty graniczne 660 i 472 położone na brzegach kanału na wschód od jego ujścia do rzeki O.; na rzece Ś.- linia prostopadła do osi koryta rzeki, w odległości 60 m powyżej ujścia do rzeki O.; na rzece P.- linia przecinająca oba brzegi rzeki P.w miejscu jej połączenia z rzeką R.i biegnąca wzdłuż linii zachodniego brzegu rzeki R.oraz linia biegnąca wzdłuż wschodniej krawędzi mostu P.w miejscowości S.; na rzece O.Zachodnia - linia biegnąca wzdłuż północnej krawędzi mostu T.w miejscowości S.; na rzece Ł.- linia prostopadła do osi koryta rzeki w odległości 750 m od ujścia do rzeki O.; na rzece G.- linia prostopadła do osi koryta rzeki w odległości 1 400 m powyżej ujścia do R..

Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, że rejon pływania promów K. nie został wymieniony w załączniku nr 2 do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 maja 2002 r. w sprawie klasyfikacji śródlądowych dróg wodnych, w którym wymieniono wszystkie śródlądowe drogi wodne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i ich podziałem na klasy. Rejon pływania statków K. został natomiast wskazany w załączniku Rozporządzeniu Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w sprawie wykazów obszarów pasażerskiej żeglugi krajowej z dnia 6 września 2012 r. sporządzony w formie map zgodnie z terytorialną właściwością dyrektorów urzędów morskich. W § 3 tego rozporządzenia wskazano, że strefy całorocznej eksploatacji statków pasażerskiej żeglugi krajowej stanowią polskie obszary morskie.

W świetle powyższego nie budziło najmniejszych wątpliwości Sądu Okręgowego to, że pracę członka załogi statku pływającego, wykonywaną na promach „(...) należało kwalifikować jako pracę na statkach żeglugi morskiej w morskiej żegludze krajowej (podróże po morskich wodach wewnętrznych). Wody, na których uprawia żeglugę prom K., na którym wykonywał swoje obowiązki powód, tj. rzeka Ś.zaliczane są bowiem do morskich wód wewnętrznych, a nie do wód śródlądowych.

Za chybioną należy przy tym uznać argumentację pozwanego pracodawcy, który wskazał, że niezależnie od tego, że formalnie wody, po których pływają promy K.zaliczane są do morskich wód wewnętrznych, brak jest podstaw do przyjęcia, że powód wykonuje żeglugę morską, gdyż czynności wykonywane dla pozwanej sprowadzają się do wykonywania żeglugi portowej. Żegluga morska może bowiem być realizowana pomiędzy portami morskimi. Rejon po którym pływają promy K.zaliczany jest zaś do rejonu (...) (zgodnie z treścią zarządzenia Ministra Żeglugi z dnia 2 lutego 1966 r. w sprawie ustalenia granicy terytorialnej morskiego portu rybackiego w Ś.-K.(M.P. z 1966 r. Nr 5, poz. 45). Port położony jest na wyspach W.i U.u ujścia rzeki Ś.. Port obejmuje akwen rzeki Ś.od ujścia aż do basenu Barkowego w K.(10 kilometr toru wodnego Ś.- S.) oraz tereny i akweny przyległe.

Również w § 5 zarządzenia nr 3 Dyrektora Urzędu Morskiego w S. z dnia 26 lipca 2013 r. - PRZEPISY PORTOWE, regulującym sprawy w zakresie bezpieczeństwa ruchu statków, korzystania z usług portowych mających znaczenie dla bezpieczeństwa morskiego, ochrony środowiska i utrzymania porządku na obszarze morskich portów, leżących w obszarze właściwości terytorialnej Dyrektora Urzędu Morskiego w S., wskazano że w rozumieniu zarządzenia żegluga portowa oznacza żeglugę w obrębie portów wraz z przyległymi akwenami oznaczonymi w załączniku nr 8. Rejon pływania promów K., został wskazany w załączniku nr 8 do tego zarządzenia określającym granice obszarów żeglugi

portowej. Okoliczność zatem, że promy K. wykonują żeglugę portową pozostaje bez znaczenia dla klasyfikacji tej żeglugi jako żeglugi krajowej po morskich wodach wewnętrznych.

W świetle powyższego w analizowanym przypadku należało przyjąć, że zakwalifikowanie przez pozwanego pracodawcę promów (...) I – IV” jako statków wykonujących żeglugę pomiędzy wyspami W. i U. do statków żeglugi śródlądowej jest niezgodne z obowiązującymi regulacjami prawnymi.

Sąd Okręgowy zwrócił zresztą uwagę (kierując się twierdzeniami powoda), że sam pracodawca jest niekonsekwentny w kwalifikowaniu charakteru i miejsca pracy powoda. Aby to dostrzec, trzeba było pamiętać o tym, że kodeks morski zawiera ogólne zasady dotyczące żeglugi morskiej, podczas gdy ogólne regulacje dotyczące żeglugi na wodach śródlądowych uznanych za żeglowne na podstawie przepisów Prawa wodnego zawiera ustawa z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej (Dz.U. z 2013 r. poz. 1458 t.j.).

Stosownie do treści przepisu art. 23 § 1 kodeksu morskiego, statek [morski] stanowiący polską własność podlega obowiązkowi wpisu do polskiego rejestru okrętowego prowadzonego przez izbę morską właściwą dla portu macierzystego statku, z zastrzeżeniem § 2 i 3.

Zgodnie zaś z przepisem art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej, statek żeglugi śródlądowej podlega wpisowi do rejestru administracyjnego polskich statków żeglugi śródlądowej. Rejestr prowadzi dyrektor urzędu żeglugi śródlądowej właściwy dla portu macierzystego statku, z zastrzeżeniem ust. 2 (art. 19 ust. 1).

Powyższe oznacza, że już tylko dokonanie ustalenia co do tego, do którego rejestru wpisane są promy K. mogło stanowić w niniejszej sprawie istotną wskazówkę interpretacyjną.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zwrócił więc uwagę, że statek K. – 1 został wpisany do rejestru okrętowego prowadzonego przez izbę morską przy Sądzie Okręgowym w Szczecinie, a nie do rejestru administracyjnego polskich statków żeglugi śródlądowej (rejestr okrętowy – k. 134-137). Rejestr Okrętowy prowadzony jest przez Izbę Morską wyłącznie dla statków morskich, stąd wpis statku K. – 1 do tego rejestru potwierdza, że jest on uznawany za statek morski. Gdyby prom K. uznawany był za statek żeglugi śródlądowej zostałby wpisany do rejestru administracyjnego statków żeglugi śródlądowej, a nie do Rejestru Okrętowego prowadzonego przez Izbę Morską.

Dalej Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powód legitymuje się książeczką żeglarską dla członka załogi statku morskiego uprawiającego żeglugę krajową wystawioną 14 stycznia 1976 r. Książeczka ta uprawnia go do żeglugi w granicach morskich wód przybrzeżnych oraz poza pasem wód przybrzeżnych na Morzu B. bez prawa zawijania do portów państwa obcych. Pozwany pracodawca (...)w Ś.dokonując wpisów w tejże książeczce od początku zatrudnienia powoda tj. od 6 stycznia 1994 r. jako zajmowane przez niego stanowisko wskazywał „starszy oficer mechanik”, statek „m/f (...)” zaś jako rodzaj żeglugi uprawianej przez statek wskazywał: „krajowa”

Dalej Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że od pracowników zatrudnionych na promach K. pracodawca wymaga spełnienia wymogów kwalifikacyjnych, jakie powinni spełniać członkowie załóg statków morskich. W piśmie z dnia 18 maja 2009 r. (k. 140) stanowiącym odpowiedź na zapytanie powoda, pracodawca poinformował go, że wymagania kwalifikacyjne na zajmowanym przez powoda stanowisku reguluje Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 4 lutego 2005 r. w sprawie wykszolenia i kwalifikacji zawodowych marynarzy (Dz.U. nr 47). Przepisy tego rozporządzenia określały zaś szczegółowe wymagania kwalifikacyjne do zajmowania stanowisk na statkach morskich.

W ocenie Sądu Okręgowego całość powyższych konstatacji uprawnia do wniosku, że załogi należących do pozwanej promów K. wykonują żeglugę morską, a nie śródlądową. Wydaje się również wysoce prawdopodobnym, że ujawniona w toku niniejszego postępowania niekonsekwencja pracodawcy w określaniu charakteru wykonywanej przez promy K. żeglugi jest działaniem zmierzającym do uniknięcia konieczności dokonywania przez pozwaną wpłat na Fundusz Emerytur Pomostowych. W przypadku bowiem uznania, że załogi promów K. wykonują żeglugę morską, a nie śródlądową pracodawca byłby obowiązany dokonywać wpłat na ten fundusz, o których mowa art. 35 i nast. ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku (Dz.U. z 2008r., nr 237, poz. 1656 z późn. zm.) o emeryturach pomostowych.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszym powstępowaniu powód wykazał również, że u pozwanego pracodawcy od początku zatrudnienia (od stycznia 1994 r.) pracował w charakterze starszego oficera mechanika.

Sąd odwoławczy miał w tym zakresie na uwadze, że powód legitymuje się książeczką żeglarską dla członka załogi statku morskiego uprawiającego żeglugę krajową wystawioną 14 stycznia 1976 r. Pozwany pracodawca (...) w Ś., dokonując wpisów w tejsze książeczce, od początku zatrudnienia powoda, tj. od 6 stycznia 1994 r., jako zajmowane przez niego stanowisko wskazywał „starszy oficer mechanik”. K. D. od początku zatrudnienia u pozwanej posiadał przy tym kwalifikacje uprawniające go do zajmowania stanowiska starszego oficera mechanika na każdym statku w żegludze krajowej, zgodne z wymaganiami przewidzianymi w obowiązujących przepisach dla stanowisk na statkach morskich. W dniu podjęcia pracy u pozwanej powód legitymował się bowiem dyplomem oficera mechanika okrętowego II klasy (dyplom – k. 138). Dyplom ten w kolejnych latach był odnawiany. Dla odnowienia dyplomu wymagane jest udokumentowanie praktyki pływania na statkach morskich na stanowisku oficerskim w specjalności mechanicznej, nabytą w okresie ostatnich 5 lat poprzedzających odnowienie dyplomu. W przypadku odnowienia dyplomu istotne jest, by wymagana praktyka pływania odbywała się na statku morskim (w żegludze krajowej, przybrzeżnej międzynarodowej) w charakterze członka załogi na stanowisku, do którego upoważnia dany dyplom lub świadectwo, liczona od daty przyznania tego dyplomu lub świadectwa. Ewentualna praktyka pływania na statkach śródlądowych, pływających po wodach śródlądowych nie jest właściwa dla odnowienia dyplomu morskiego lub świadectwa z przeszkolenia specjalistycznego. Urząd Morski w S. odnawiając w kolejnych latach dyplom starszego oficera mechanika akceptował praktykę na promach (...), jako praktykę na statkach morskich w żegludze krajowej, mając na uwadze, że wody po której pływają promy zaliczane są formalnie do morskich wód wewnętrznych (pismo Urzędu Morskiego z 20.06.2014 r. – k. 195).

Odnośnie zawartego porozumienia zmieniającego z dnia 24 czerwca 2009r., na które powołuje się pozwany pracodawca, w którym ustalono od dnia 1 lipca 2009r. nowe stanowisko pracy powoda tj. starszy oficer mechanik, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wbrew intencjom pozwanego pracodawcy dokument ten nie stanowi dowodu na to, że powód w charakterze starszego oficera mechanika zaczął pracować dopiero od 1 lipca 2009r. Okoliczności zawarcia przez strony przedmiotowego porozumienia wskazują, że stanowisko starszego oficera mechanika powód niewątpliwie zajmował przed tą datą. Jak wynika z akt sprawy przedmiotowe porozumienie zostało zawarte w związku z naciskami powoda zwracającego uwagę pracodawcy na niezgodność nazwy zajmowanego przez niego stanowiska z nazewnictwem stanowisk pracy poszczególnych członków załogi statku wynikającym z treści Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 4 lutego 2005 r. w sprawie wyszkolenia i kwalifikacji zawodowych marynarzy (pisma powoda z 6.05.2009 r. – k. 139, z 26.05.2009 r. – k. 141-142, pisma pracodawcy z 18.05.2009 r. – k. 140),

Wobec powyższego, sąd odwoławczy uznając powództwo o ustalenie rzeczywistego charakteru i miejsca pracy powoda za uzasadnione, zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w punktach I, II i III w ten sposób, że ustalił, że w okresie od 4 stycznia 1994 roku i nadal K. D. (1)wykonuje w (...) w Ś.pracę w charakterze starszego oficera mechanika na statkach żeglugi morskiej w morskiej żegludze krajowej.

Rozstrzygając o kosztach postępowania w instancji odwoławczej sąd II instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 90 zł tytułem zwrotu poniesionych przez pozwanego kosztów zastępstwa procesu. Na kwotę tę złożyły się koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 60 zł wyliczonej zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 j.t.) oraz kwota 30 zł tytułem uiszczony przez K. D. opłaty sądowej od apelacji.